

Ponury (na)strój w Ustroniu. Pielęgniarki przychodzą do pracy ubrane na czarno

Data publikacji: 7.11.2012 19:00

Już pikietowali, teraz rozpoczęli kolejną formę protestu. Wszystkie pielęgniarki Śląskiego Szpitala Reumatologiczno - Rehabilitacyjnego w Ustroniu przyszły dzisiaj do pracy ubrane na czarno. Tak ma być już na stałe. Przynajmniej do czasu, kiedy z Katowic nie padnie jasna deklaracja, że nie przyłączą placówki z Ustronia do Piekar.

□

Dwa tygodnie temu pracownicy ale i pacjenci głośno protestowali przed szpitalem w Ustroniu. Żądano, by zarząd województwa wycofał się z pomysłu połączenia szpitala w Ustroniu z urazówką w Piekarach. W międzyczasie odbyło się głosowanie Rady Społecznej szpitala. I tutaj, niestety, pracownicy ponieśli klęskę. **Wierzyliśmy, że chociaż oni nas poprą** – mówi Bożena Boberek przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w szpitalu w Ustroniu. Tak się jednak nie stało. Podczas głosowania trzy głosy były przeciwne połączeniu, cztery była za. **Jeden głos był decydujący w tym momencie, liczyliśmy na Jerzego Ziętka, wnuka naszego patrona, ale on zagłosował przeciwko nam** – mówi Boberek.

Przypomnijmy, lekarze, pielęgniarki oraz inny personel medyczny oraz pracownicy utrzymania szpitala walczą o to, by nie łączyć ich ze szpitalem w Piekarach. Choć nikt o zwolnieniach nie mówi, to w Ustroniu obawiają się, że dyrekcja szpitala ze Śląska będzie miała inne pomysły na prowadzenie jednostki w Beskidach.

Jesteśmy pewne, że chodzi o nasz kapitał – dodaje Boberek. Podaje to, co zapisane jest w Ustawie o Działalności Leczniczej. **Zgodnie z artykułem 59, ustęp 2 jasno jest napisane, że podmiot tworzący szpital, od terminu zatwierdzenia sprawozdania finansowego musi w ciągu 3 miesięcy pokryć ujemny wynik finansowy danej placówki. Piekary są do tyłu o 6 milionów, my w plusie mamy 5,5 miliona. Nasz zysk pójdzie na długi Piekar, w przeciwnym razie marszałek z budżetu województwa musiałby pokryć te stratę.** - tłumaczy szefowa związków.

[POSŁUCHAJ](#)

Jutro przedstawiciele szpitala mają pojawić się w Katowicach. Na miejscu będą zgłaszać swoje opinie do projektu uchwały. Ciemne i szare stroje dominują od dzisiaj w ustronńskiej placówce. Na jak długo w ponurym stroju i nastroju pracownicy będą przychodzić do pracy? **Do czasu kiedy marszałek nie wycofa się ze swojego bzdurnego projektu** – kończy Bożena Boberek.

Tymczasem w sprawę zaangażowali się również politycy różnych szczebli i różnych partii. Nie połączeniu - ustami radnego Andrzeja Marszałka - mówi SLD (Zobacz [SLD też przeciwne](#)) W ostatnich dniach w sprawę zaangażował się również poseł Ruchu Palikota Artur Górczyński. Pismo ze swoim stanowiskiem wysłał już do marszałka województwa. Na jednym z portali społecznościowych poseł pisze - **Wyrażam stanowczy sprzeciw. Szpital w Ustroniu to tradycja i standard klasy światowej. Bezsprzecznie powinien być wzorem dla placówek w Polsce ale i na świecie. Zdegradowanie go do roli oddziału szpitala w Piekarach - z całym szacunkiem dla tej placówki - jest niedopuszczalne.** Pismo posła poniżej w załączniku.

Jak na razie niewiadomo, czy i kiedy temat połączenia szpitali pojawi się na radzie sejmiku. Jedno jest pewne, pielęgniarki z Ustronia zapowiadają, że do końca będą bronić się przed fuzją placówek.

Jan Bacza